

Przed nami serii lekcji poświęconych chrześcijańskiemu odrodzeniu kultury. Chodzi o proces, który pojawia się wszędzie tam, gdzie żywe, wyznawane chrześcijaństwo spotyka się z kulturą posiadającą już pewne odniesienia do literatury pięknej, filozofii, teorii prawa i polityki, nauk o świecie materialnym. My jednak prześledzimy go na przykładzie najlepiej nam znanym i jak na razie najlepiej rozwiniętym: chrześcijańskim odrodzeniu kultury śródziemnomorskiej i europejskiej.

Słowo „odrodzenie” brzmi w naszych uszach echem: renesans, a w ten sposób odsyła – zgodnie z tym, co nam podpowiada nasza edukacja szkolna – do epoki XV i XVI wieku. Tam zresztą, zgodnie z pewną antyśredniowieczną narracją, umieszczamy prawdziwy rozwój, prawdziwy świt kultury. Lekcje, które tu zapowiadam, proponują inną perspektywę.

Słowo „odrodzenie” ma bowiem o wiele bogatsze konteksty. Zaczęło ono znaczyć coś ważnego dla naszych przodków znacznie wcześniej niż zaczęło je rozumieć jako renesans, czas nowożytnego rozwoju sztuki i literatury. Słowo „odrodzenie” pojawia się w Ewangelii i w modlitwie Kościoła – i jest tam ściśle związane z opisem tego, co dzieje się z człowiekiem, gdy zostaje ochrzczony. A tak jak chrzczeni są ludzie, tak chrystianizowana – czyli chrzczona w pewnym sensie analogicznym – jest kultura ludzka. W ten sposób możemy mówić o chrześcijańskim odrodzeniu kultury.

Chodzi więc o proces, który rozwija się przez dobre kilka wieków i pokazuje jak staraniem ludzi kierowanych właściwie cały czas tą samą intencją, otwierają się nowe perspektywy w różnych przestrzeniach kultury. Będziemy tutaj mówili zarówno o odrodzeniu, które się dokonywało w dziedzinie myśli, w poszukiwaniu prawdy na drogach filozofii, ale także o tym, które związane było uprawą piękna literatury, a także o tym, które było związane z odpowiedzialnością politycznym za wspólnotę; w końcu także o tym odrodzeniu, które przygotowało i wydało rozwój nauk szczegółowych.

W toku przedstawionych analiz okaże się jasne, jak potężną i dogłębną pracę wykonało chrześcijaństwo już w starożytności, ale przede wszystkim później, gdy w średniowieczu stało się główną zasadą nowej kultury europejskiej.